



BRACIA

NIEZŁOMNI

LEON TARASZKIEWICZ „JASTRZĄB”

EDWARD TARASZKIEWICZ „ŻELAZNY”



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

autor: Grzegorz Makus
konceptcja graficzna serii:
Aleksandra Kaiper-Miszulowicz
opracowanie graficzne: Anna Łukasik
recenzja: dr Artur Piekarz
Na zdjęciu: wycinek fotografii z października
1945 r., od lewej: Edward Taraszkiewicz „Grot”,
„Żelazny”, Leon Taraszkiewicz „Jastrząb”,
„Zawieja”. Fot. AIPN

Z NIEMIEC DO POLSKI. DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ



Późniejsi partyzanczy dowódcy, bracia „Jastrząb” i „Żelazny”, byli dziećmi Róży i Władysława Taraszkiewiczów, którzy poznali się i pobrali w Niemczech, gdzie rzuciły ich trudne losy Polaków jeszcze w okresie zaborów i Wielkiej Wojny. Róża Klara Sybila, której rodzice w końcu XIX w. wyemigrowali za pracą z Wielkopolski do Zagłębia Ruhry, podczas I wojny światowej wyszła za mąż za robotnika przymusowego z Włodawy – Władysława Taraszkiewicza. Zamieszkali w Hamborn k. Duisburga i tam również przyszli na świat ich synowie: Edmund Edward – 22 stycznia 1921 r., Władysław – 9 lipca 1922 r. i Leon – 13 maja 1925 r. W połowie 1925 r. rodzina Taraszkiewiczów wyjechała z Niemiec do Polski i osiadła we Włodawie, gdzie pobudowali dom i posłali synów do szkoły. Tam też urodziły się im kolejne dzieci – Rozalia (1931) i Józef (1940).



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Włodawa, połowa lat 30. XX w. Pierwsza z prawej stoi Róża Klara Taraszkiewicz z d. Sybila. Siedzi Władysław Taraszkiewicz z córką Rozalią. Fot. zbiory autora



Edmund Edward Taraszkiewicz, Duisburg, Niemcy, pierwsza połowa lat 20. XX w. Fot. zbiory autora



Róża Klara Taraszkiewicz z d. Sybila, matka „Jastrzębia” i „Żelaznego”, zdjęcie przedwojenne. Fot. AIPN

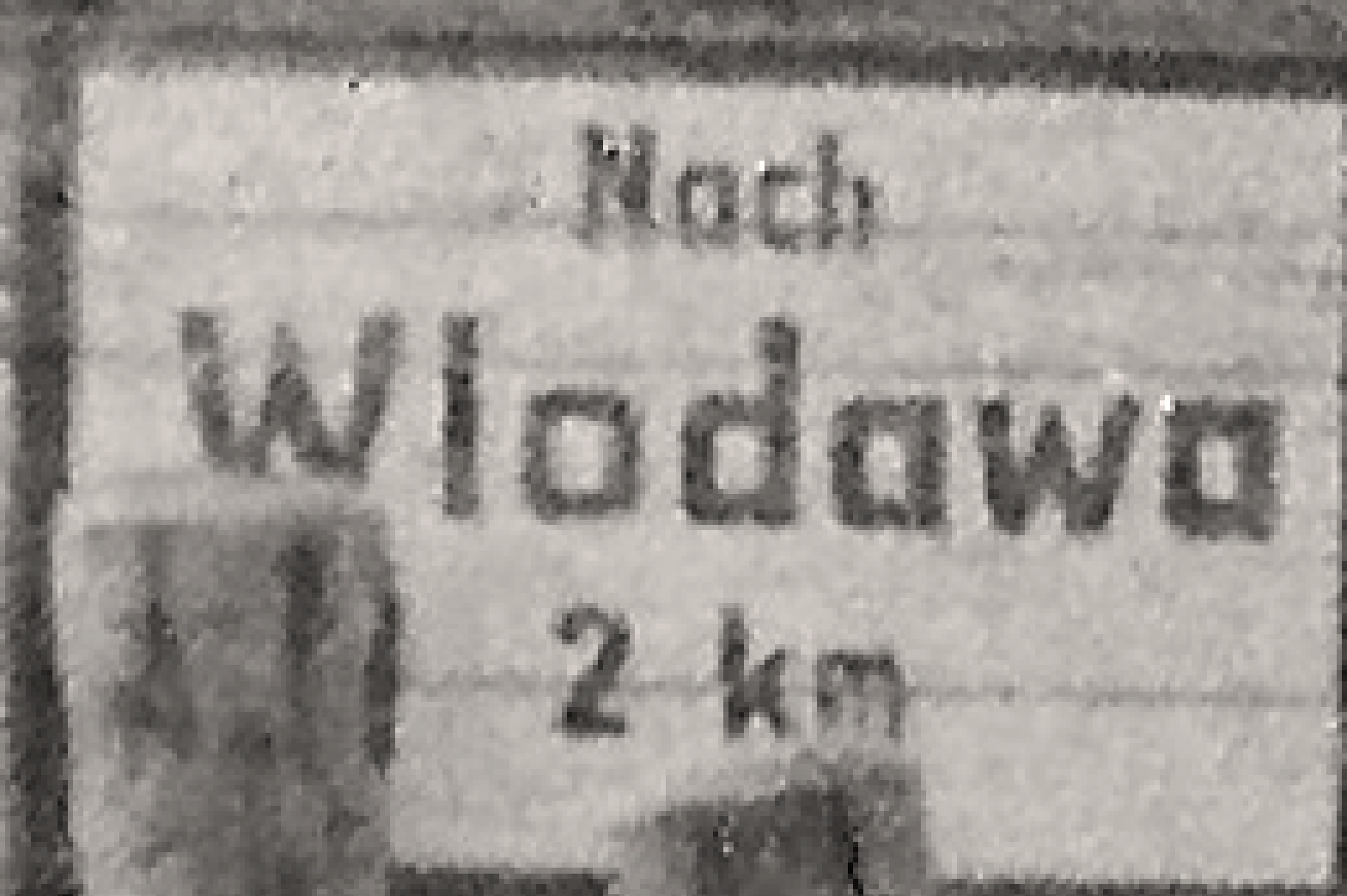


Włodawa, połowa lat 30. XX w. Władysław Taraszkiewicz z córką Rozalią. Fot. zbiory autora



Dawny dom rodziny Taraszkiewiczów we Włodawie przy ul. Lubelskiej (zdjęcie współczesne). Fot. Grzegorz Makus

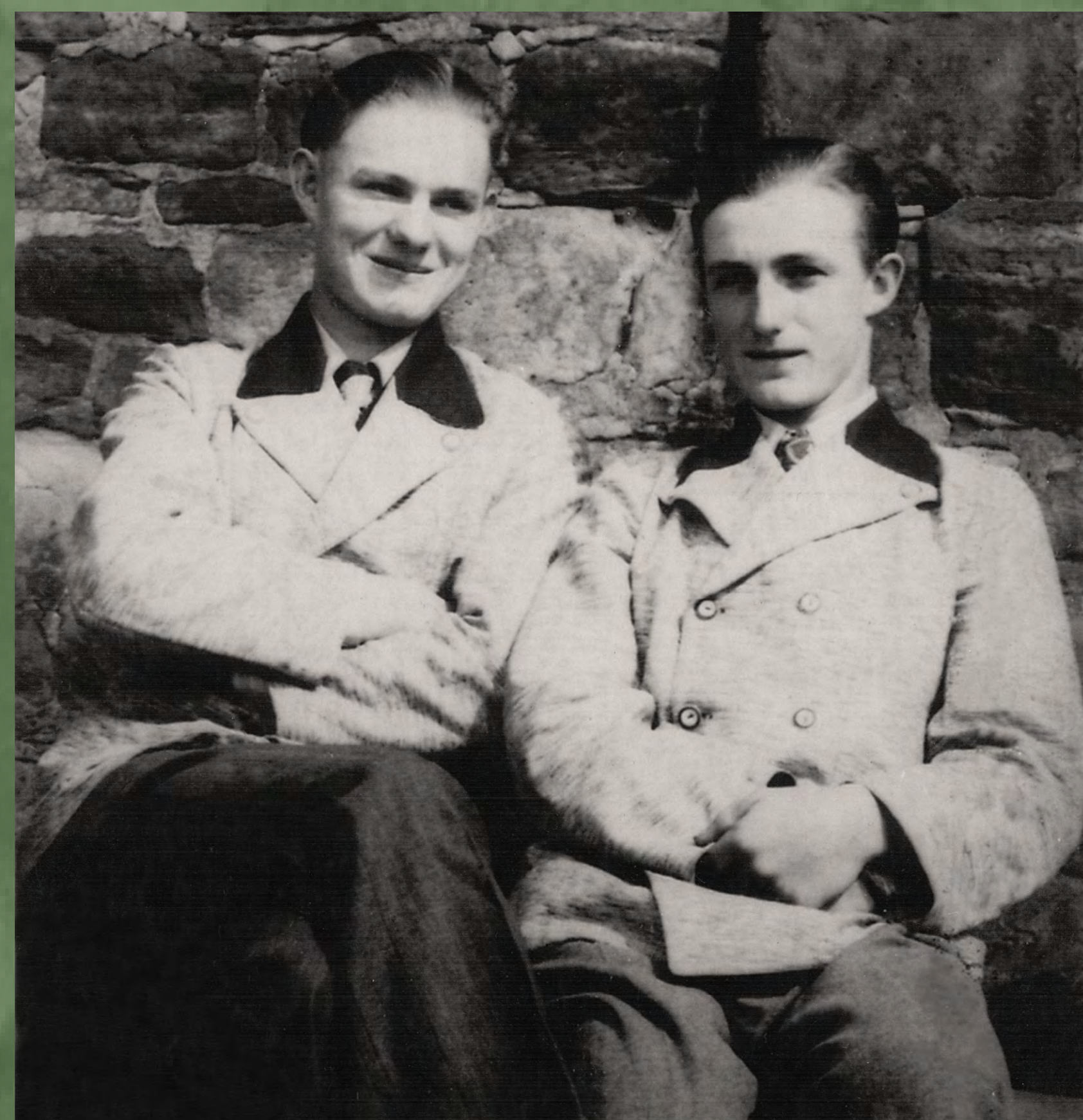
Pierwsze miesiące po wybuchu II wojny światowej rodzina Taraszkiewiczów spędziła jeszcze w komplecie, jednak pod koniec grudnia 1939 r. Edward z bratem Władysławem oraz innymi mieszkańcami Włodawy zostali wywiezieni na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie trafili do pracy w gospodarstwie rolnym w Querfurcie. Leon już jesienią 1939 r. został zatrzymany przez niemiecką żandarmerię polową za ukrywanie broni po żołnierzach WP, lecz zwolniono go po kilku dniach. W kolejnych latach był dwukrotnie aresztowany, jednak za każdym razem udawało mu się zbiec. Po ostatniej ucieczce w styczniu 1944 r. został przypadkowo zatrzymany przez patrol sowieckich partyzantów i wcielony do oddziału im. Klimenta Woroszyłowa, dowodzonego przez kpt. Anatolija Krotowa „Anatola”, w którym walczył do chwili wkroczenia Armii Czerwonej na Lubelszczyznę. Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Włodawy pod koniec lipca 1944 r. i zamieszkał w rodzinnym domu. Odrzucił oferty współpracy z resortem bezpieczeństwa i podjął próbę powrotu do normalnego życia w trudnej powojennej rzeczywistości.



Panorama Włodawy podczas okupacji niemieckiej. Fot. Zbiory Tomasza Guziaka



Styczeń 1940 r., Querfurt, Niemcy. Od prawej: Edward Taraszkiewicz, Henryk Wybranowski, N.N., N.N. Zdjęcie wykonane po przyjeździe na roboty przymusowe. Fot. zbiory autora



Od lewej: Edward Taraszkiewicz, Władysław Taraszkiewicz. Zdjęcie wykonane podczas pobytu braci na robotach w Niemczech. Fot. zbiory autora

POD OKUPACJĄ NIEMIECKĄ



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

KOMUNISTYCZNE REPRESJE

18 grudnia 1944 r. Leon Taraszkiewicz, jego ojciec, matka oraz siostra zostali aresztowani przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie pod sfabrykowanym zarzutem współpracy z Niemcami podczas okupacji. Wywieziono ich do więzienia na Zamku w Lublinie, skąd rodziców i siostrę 10 lutego 1945 r. przeniesiono do Obozu Pracy Przestępców Politycznych i Podejrzanych w Krzesimowie. W tym samym dniu Leona skierowano do obozu pracy NKWD-UB w Nowinach-Błudku (gm. Susiec), jednak 13 lutego 1945 r. zbiegł on z transportu. Powrócił we Włodawskie, gdzie nawiązał kontakt z komendantem rejonu II Obwodu AK-DSZ Włodawa, por. Klemensem Panasiukiem „Żytośławem”, „Orlisem”. Został zaprzysiężony, przyjął pseudonim „Jastrząb” i wszedł w skład bojówki rejonowej pod komendą Tadeusza Bychawskiego „Sępa”. Grupa prowadziła akcje porządkowe i zaopatrzeniowe, rozbijano również posterunki MO i likwidowano agencję. W połowie czerwca 1945 r., po śmierci „Sępa” w starciu z NKWD i UB, Leon Taraszkiewicz „Jastrząb” przejął obowiązki dowódcy oddziału, który już po kilku miesiącach liczył kilkunastu partyzantów.

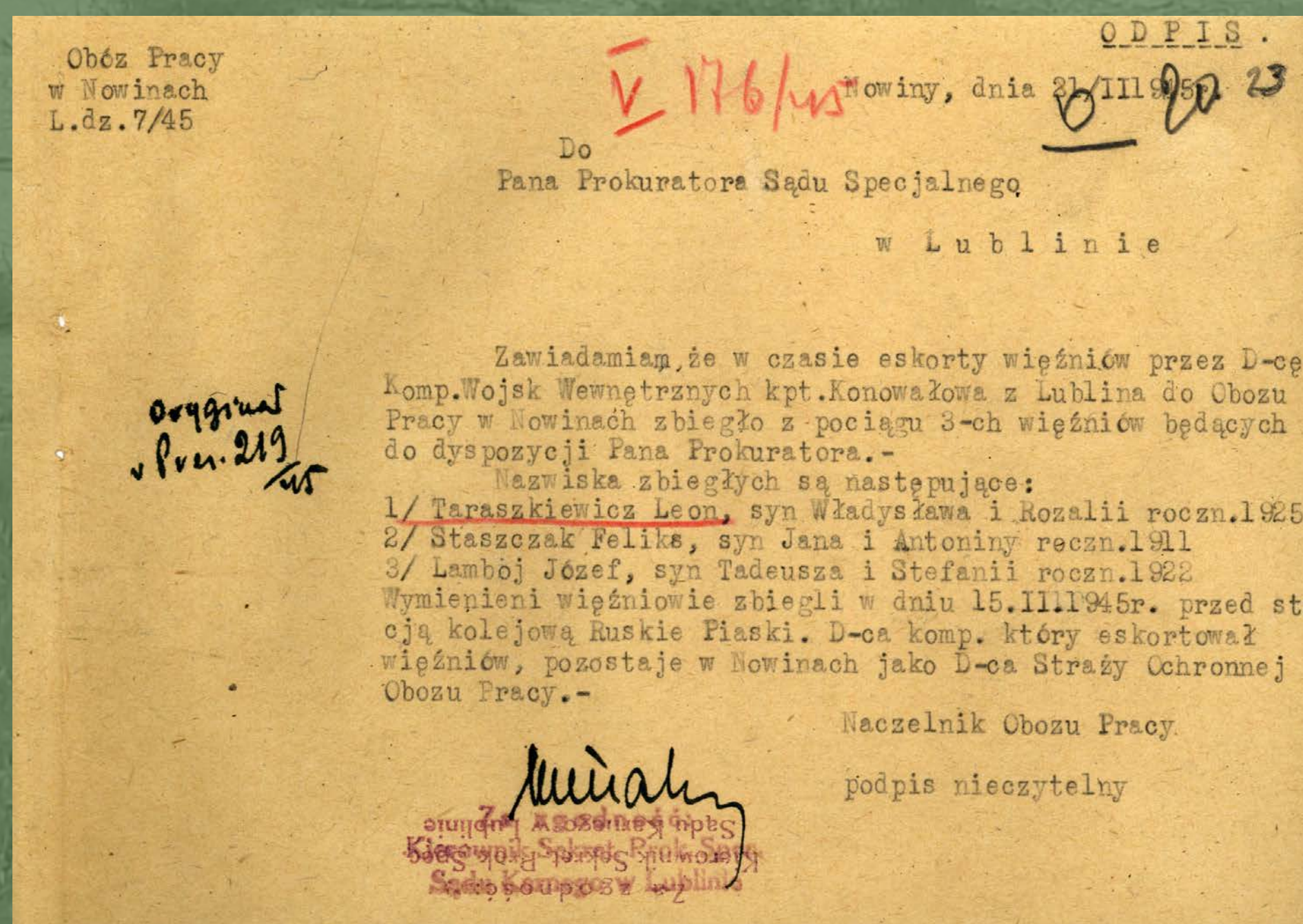
Budynki obozowe (obory) w Krzesimowie, stan obecny. Fot. Paweł Skrok



Rozalia Taraszkiewicz, zdjęcie z połowy lat 40. XX w. Fot. AIPN



Bronisław Pajączkowski, w 1944 r. zastępca kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie, odpowiedzialny za aresztowanie rodziny Taraszkiewiczów. Fot. AIPN



Odpis zawiadomienia Naczelnika Obozu Pracy w Nowinach do Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie z dnia 21 marca 1945 r., informującego o ucieczce trzech więźniów (w tym Leona Taraszkiewicza) z transportu do obozu w dniu 15 marca 1945 r. Fot. AIPN



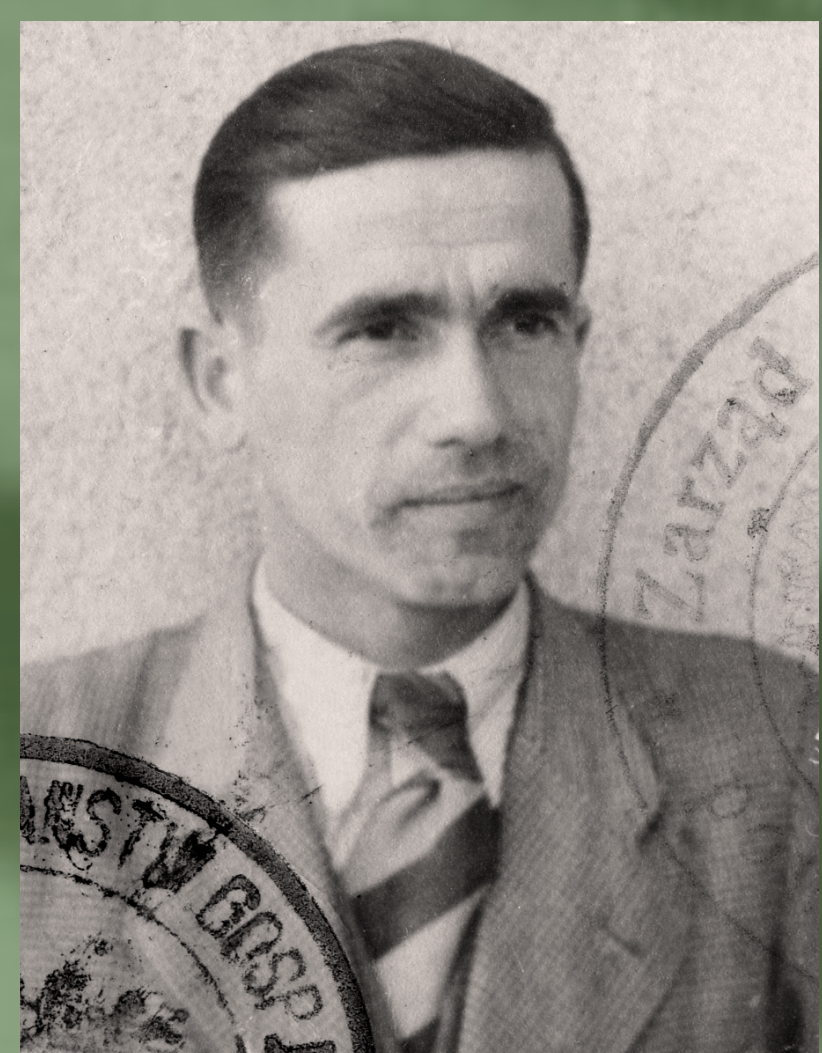
Tadeusz Bychawski „Sęp”, żołnierz Armii Krajowej, od maja 1945 r. dowódca bojówki rejonu II Obwodu AK-DSZ Włodawa. Poległ 13 czerwca 1945 r. w lesie pod Wyrnikami (pow. Włodawa), podczas próby przebiccia się przez kordon obławy grupy operacyjnej NKWD i PUBP we Włodawie. Fot. AIPN



W OBWODZIE WiN WŁODAWA

Leon Taraszkiewicz „Jastrząb” i jedna z łączniczek oddziału, 1946 r. Fot. AIPN

We wrześniu 1945 r., z rozkazu chełmskiego Inspektoratu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN), do powiatu włodawskiego trafił były dowódca jednego z oddziałów partyzanckich 7. pp Leg. AK (OP 1/7) w Obwodzie AK Chełm, kpt. Zygmunt Szumowski „Komar”, który został mianowany komendantem Obwodu WiN Włodawa. Funkcję zastępcy objął ppor. Klemens Panasiuk „Orlis”. Dowódcą oddziału dyspozycyjnego komendanta obwodu został mianowany Leon Taraszkiewicz „Jastrząb”, a zastępcą jego brat – Edward, który na początku lipca 1945 r. powrócił z robót w Niemczech i pod pseudonimem „Grot” (później „Żelazny”) dołączył do konspiracji. Działania podejmowane przez „Jastrzębia” i jego żołnierzy sprowadzały się przede wszystkim do walki z grupami UB, MO i KBW, likwidacji agentury, obrony okolicznej ludności przed plagą pospolitego bandytyzmu, jak również dyscyplinowania skomunizowanych wsi, potocznie nazywanych „moskwami”. Zjednało to partyzantom duże poparcie w społeczeństwie i przez wiele lat pomagało przetrwać największe zagrożenia.



Kpt. Zygmunt Szumowski „Komar”, od września 1945 r. do lipca 1946 r. komendant Obwodu WiN Włodawa. Fot. AIPN



Por. Klemens Panasiuk „Żytosław”, „Orlis”, od września 1945 r. do lipca 1946 r. zastępca komendanta Obwodu WiN Włodawa, a następnie, od sierpnia 1946 r. do ujawnienia w lutym 1947 r., komendant tego obwodu. Fot. AIPN



Leon Taraszkiewicz „Jastrząb”, „Zawieja”, dowódca oddziału partyzanckiego Obwodu WiN Włodawa. Fot. AIPN



Edward Taraszkiewicz „Grot”, „Żelazny”, zastępca dowódcy w oddziale partyzanckim Obwodu WiN Włodawa, dowodzonym przez jego brata – Leona. Fot. zbiory autora



Odciski pieczęci organizacyjnej oraz pieczęci dowódcy wykorzystywanych w oddziale dowodzonym przez Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”. Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Niezwykle intensywny okazał się rok 1946. Oddział rozrósł się do stanu około 30 osób i stał się jednym z najaktywniejszych w skali całej Lubelszczyzny. Styl dowodzenia „Jastrzębia” cechowały wyjątkowy dynamizm i brawura. Podczas akcji często korzystał ze zdobycznych samochodów, dzięki czemu mógł wykonać kilka uderzeń w ciągu jednego dnia, nierzadko w miejscowościach odległych od siebie o dziesiątki kilometrów. Niejednokrotnie działał w przebraniu sowieckiego oficera, co pozwalało uzyskać element zaskoczenia przy spotkaniach z grupami operacyjnymi, czy w czasie rozbrajania posterunków MO. Dowódca dbał o podkomendnych i ludność cywilną, a w oddziale panowała wojskowa dyscyplina. Blisko współpracował z oddziałami: Narodowego Zjednoczenia Wojskowego – Stefana Brzuska „Boruty” oraz WiN – Józefa Struga „Ordon”, zaś późną jesienią nawiązał kontakt z grupą kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka” z Inspektoratu WiN Lublin. Spośród kilkudziesięciu akcji, do najbardziej spektakularnych należały m.in.: opanowanie Parczewa (5 lutego 1946 r.), zatrzymanie i internowanie rodziny Bolesława Bieruta (18 lipca 1946 r.), rozbięcie PUBP we Włodawie, skąd uwolniono ponad 80 więźniów (22 października 1946 r.), czy udział w ataku połączonych oddziałów obwodów WiN radzyńskiego i włodawskiego na Radzyń Podlaski (1 stycznia 1947 r.).

INTENSYWNY ROK 1946



Kapliczka nadrzewna (istniejąca do dzisiaj) na 13 kilometrze drogi z Włodawy do Lublina. W tym miejscu oddział „Jastrzębia” kilkakrotnie organizował zasadzki i kontrole pojazdów, m.in. 16 września 1946 r. odbito tam z konwoju dziewięciu aresztowanych członków Obwodu WiN Włodawa. W latach 1947-1951 był to również punkt kontaktowy Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. Zdjęcie wykonane przez funkcjonariuszy UB. Fot. AIPN



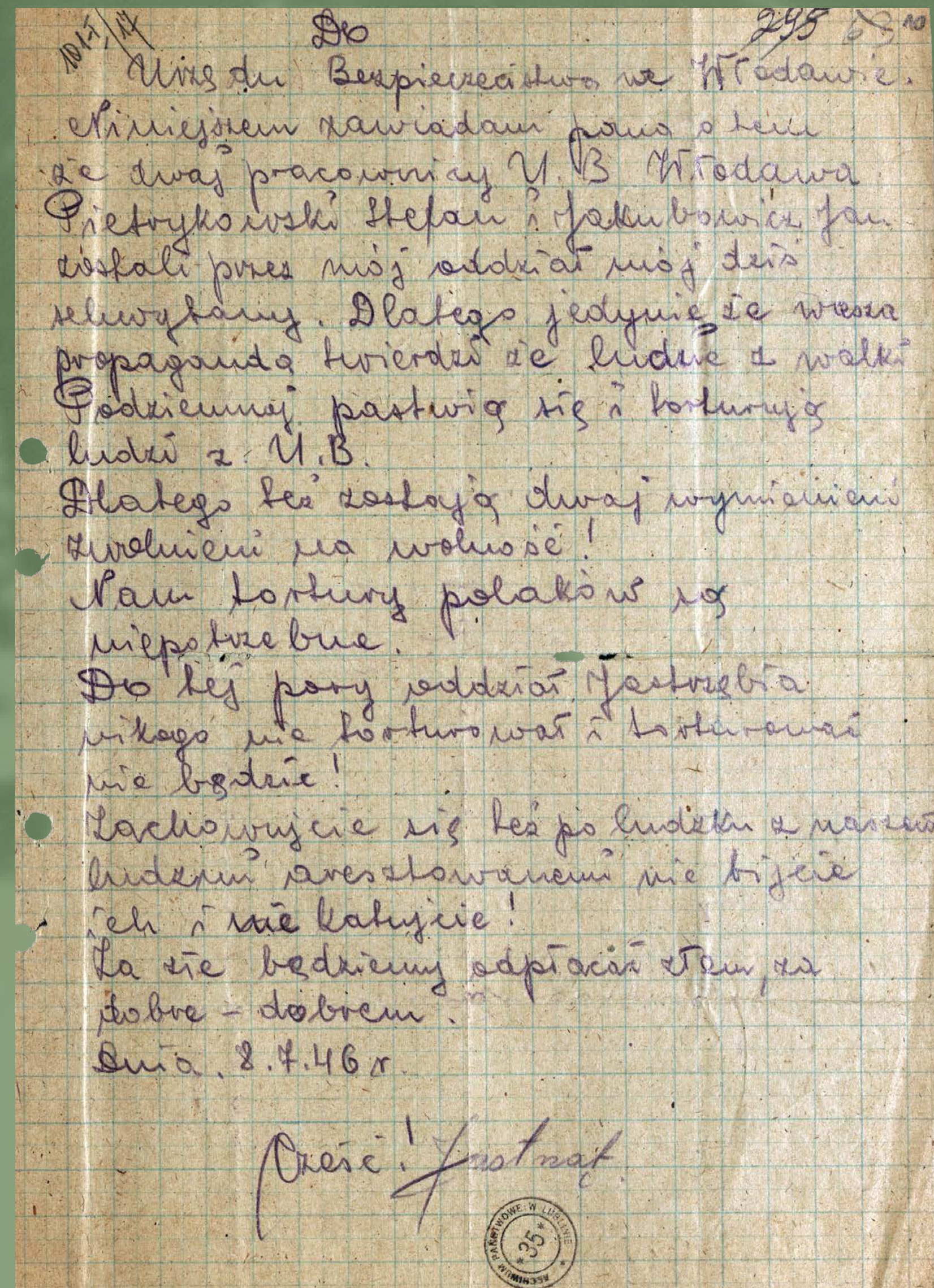
Styczeń 1946 r. Od prawej stoją: Leon Taraszkiewicz „Jastrząb”, Piotr Kwiatkowski „Dąbek” – komendant placówki AK-WiN w Wołoszkowoli i dowódca bojówki Rejonu II w Obwodzie WiN Włodawa oraz erkaemista Zdzisław Kogut „Ryś”. Fot. AIPN



Żołnierze „Jastrzębia” na kwaterze w Lipniaku. Stoją od lewej: Eugeniusz Jarecki „Krogulec”, Stanisław Pakuła „Krzewina”, N.N. „Warszawiak”, N.N., Adam Mielniczuk „Fryc”, Feliks Prucnal „Grunwald”, Leon Taraszkiewicz „Jastrząb”; klęczą od lewej: Ryszard Jakubowski „Kruk”, Piotr Popielewicz „Tygrys”, Antoni Kowalczyk „Huragan”; leżą od lewej: Stanisław Dębiński „Bąk”, Zdzisław Kogut „Ryś”. Fot. AIPN



Kulaków, styczeń 1946 r. Część żołnierzy oddziału „Jastrzębia” i bojówki rejonowej Piotra Kwiatkowskiego „Dąbka”. Stoją od lewej: Ignacy Zalewski „Lin”, Zdzisław Kogut „Ryś”, Witold Zieliński „Sosna”, Ryszard Jakubowski „Kruk”, Zygmunt Majewski „Lenin”, Edward Taraszkiewicz „Grot” (z tyłu), Józef Piwnicki „Jaskółka”, Władysław Huk „Dzik”, N.N., Antoni Kosiński „Czarny”, Piotr Kwiatkowski „Dąbek”, Tadeusz Sokołowski, Henryk Zajączkowski „Borsuk”, Adam Mielniczuk „Fryc”, Jan Czech „Kiepura”, N.N., N.N. Przy „erkaemie” siedzi d-ca oddziału Leon Taraszkiewicz „Jastrząb”. Fot. AIPN

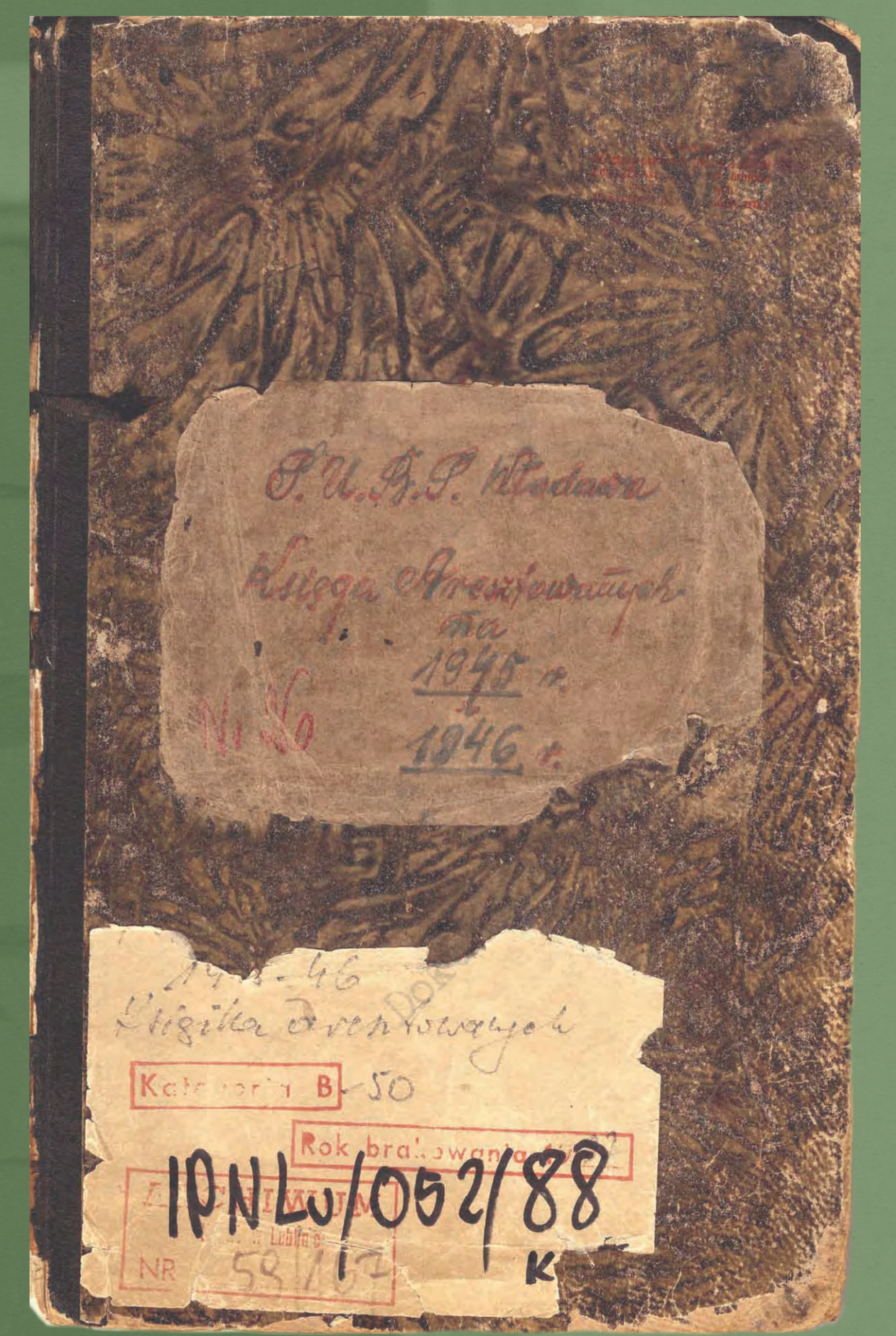


List Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia” skierowany do szefa PUBP we Włodawie, por. Mikołaja Oleksy, po zwolnieniu dwóch funkcjonariuszy UB wziętych do niewoli podczas zasadzki pod Pieszowolą 8 lipca 1946 r. Źródło: Archiwum Państwowe w Lublinie



18 lipca 1946 r. doszło do wydarzenia bez precedensu w skali całego kraju. W zasadkę zastawioną przez oddziały „Jastrzębia” i Stefana Brzuska „Boruty”, wpadł samochód, którym jechała siostra prezydenta Polski Bolesława Bieruta – Julia Malewska z rodziną. Zostali oni internowani, a po dwóch dniach, na rozkaz komendanta Obwodu WiN Włodawa, wszystkich zwolniono. Mimo tego do powiatu włodawskiego rzucono liczne grupy operacyjne KBW-UB, które przez dwa miesiące pacyfikowały teren i dokonywały licznych aresztowań wśród członków podziemia. Osadzano ich w areszcie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie, gdzie byli poddawani brutalnym przesłuchaniom. W konsekwencji tych wydarzeń 22 października 1946 r. oddział „Jastrzębia”, wsparty kilkunastoosobową grupą por. Józefa Struga „Ordon” (w sumie ponad 70 ludzi), w ciągu kilku godzin rozbroił posterunki MO w Milejowie, Łęcznej i Cycowie oraz pododdział WOP, a następnie wjechał do Włodawy, opanował miasto, zajął pocztę, Komendę Powiatową MO, a następnie zaatakował gmach PUBP i uwolnił ponad 80 więźniów. W trakcie akcji zginęło trzech funkcjonariuszy UB i ukraiński informator oraz dwóch partyzantów „Jastrzębia”.

Wyważone główne drzwi wejściowe do PUBP we Włodawie i zawalona klatka schodowa po wybuchu miny zdetonowanej podczas ataku oddziału Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”. Po prawej stronie w głębi widoczne drzwi do piwnicy, gdzie przetrzymywano więźniów. Zdjęcie wykonane 23 października 1946 r. przez funkcjonariuszy UB. Fot. AIPN



Księga aresztowanych przez PUBP we Włodawie za 1945 i 1946 rok. Fot. AIPN

ATAK NA PUBP WE WŁODAWIE



Budynek, w którym w latach 1944–1956 miał swoją siedzibę Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie. Zdjęcie z lat 80. XX w., kiedy mieściła się w nim Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej. Fot. zbiory autora.



Maj 1947 r., kolonia Orzechów. Józef Strug „Ordon”, dowódca oddziału podległego komendzie Obwodu WIN Włodawa, wsparty ze swoimi żołnierzami atak oddziału „Jastrzębia” na włodawski PUBP. Fot. AIPN



Czerwiec/lipiec 1946 r. Żołnierze oddziału „Jastrzębia”. Od lewej stoją: Władysław Kobyłański „Jerzyk”, Tadeusz Garło „Zimny”, Mieczysław Sawicki „Kruk”, Bolesław N.N. „Wrzos”/„Bolek” (uczestnik ataku na PUBP); kłęczy Piotr Popielewicz „Tygrys” (uczestnik ataku na PUBP). Fot. AIPN





Kpt. Leon Sołtysiak „James”, komendant Obwodu WiN Radzyń Podlaski. Zdjęcie sygnalizacyjne wykonane przez funkcjonariuszy WUBP w Lublinie w 1953 r. Fot. AIPN.



Kazimierz Kłosiński „Biały”, członek Rejonu V Obwodu WiN Włodawa, żołnierz oddziału „Jastrzębia”, poległ 1 stycznia 1947 r. w Okalewie w trakcie walki z grupą operacyjną UB-KBW podczas odwrotu z Radzyna Podlaskiego. Fot. AIPN



Członkowie Obwodu WiN Włodawa i podkomendni Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”. Od lewej leżą: Stefan Kucharuk „Rys II”, poległ 1 stycznia 1947 r. w Okalewie w trakcie walki z grupą pościgową UB-KBW podczas odwrotu z Radzyna Podlaskiego, Jan Grzywaczewski „Dzięcioł”, Czesław Wilczyński „Churchill”. Stoją od lewej: Józef Dohojda „Zieliński”, Piotr Kwiatkowski „Dąbek”, klęczący między nimi Stanisław Martyniuk „Skowronek”. Fot. AIPN

ŚMIERĆ „JASTRZĘBIA”

Siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim, którą podczas ataku na miasto 1 stycznia 1947 r. oblegał oddział Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”. Fot. AIPN

W nocy z 31 grudnia 1946 r. na 1 stycznia 1947 r. ponad 40 partyzantów „Jastrzębia” wzięło udział w jednej z największych akcji oddziału. W ramach około 300-osobowego zgrupowania, wspólnie z partyzantami radzyńskiego Obwodu WiN, pod dowództwem jego komendanta kpt. Leona Sołtysiaka „Jamesa”, zaatakowali Radzyń Podlaski, jednak z powodu opóźnienia akcji i silnego oporu sił aparatu bezpieczeństwa nie udało się opanować PUBP i uwolnić więźniów. Podczas odwrotu oddział „Jastrzębia” rozbił grupę pościgową UB-KBW pod Okalewem i dotarł do Siemienia, gdzie 3 stycznia 1947 r. zaatakowano grupę ochronno-propagandową KBW. Podczas wymiany ognia dowódca został ciężko ranny i po dwóch godzinach zmarł. Dwa dni później został potajemnie pochowany na cmentarzu w Siemieniu. Szczątki Leona Taraszkiewicza wydobyto 28 listopada 2016 r. w czasie prac ekshumacyjnych przeprowadzonych przez pracowników IPN na cmentarzu parafialnym w Siemieniu. 16 lipca 2017 r. we Włodawie odbyły się uroczystości pogrzebowe ppor. „Jastrzębia”, podczas których dowódca został pochowany z ceremonią wojskową na Cmentarzu Wojennym, ok. 300 m od jego rodzinnego domu.



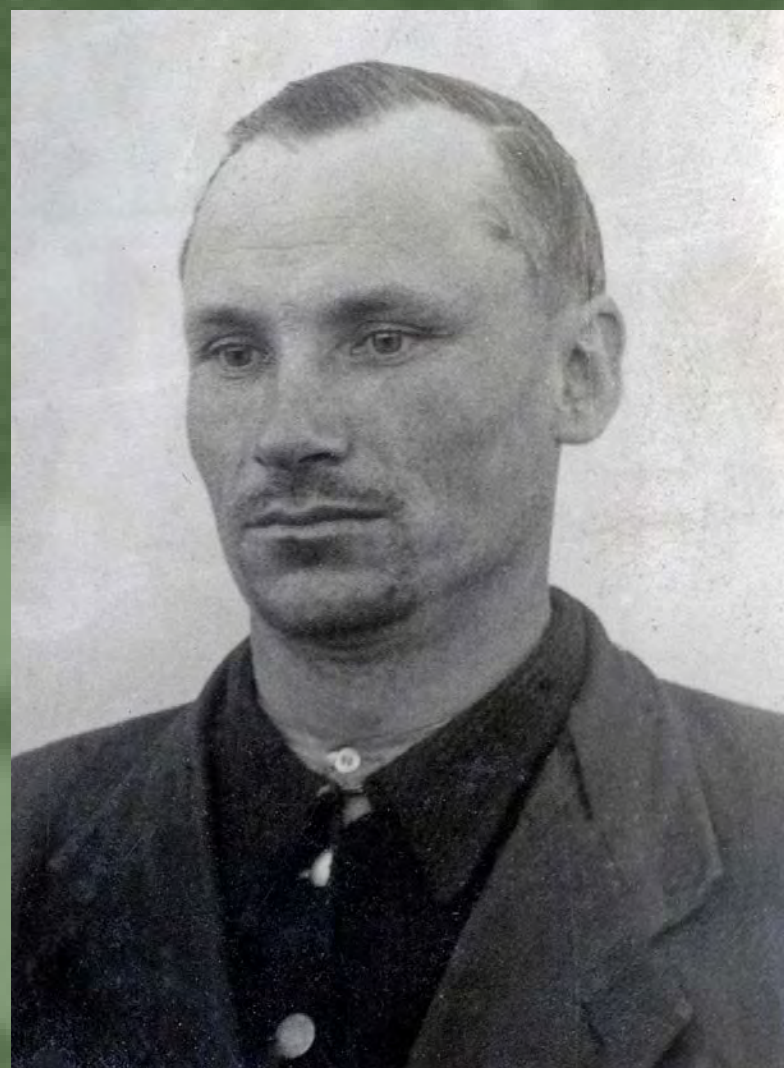
Grób Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia” i symboliczna mogiła jego brata Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego” na Cmentarzu Wojennym we Włodawie przy ul. Lubelskiej Fot. Grzegorz Makus



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

WYTRWAĆ DO KOŃCA!

Od lewej: Edward Taraszkiewicz „Żelazny”,
Mieczysław Małecki „Sokół”, zima 1946/1947
Fot. AIPN



Chor. Feliks Majewski „Róg”,
komendant Rejonu II Obwodu
WiN Włodawa. 23 kwietnia
1947 r. ujawnił się w PUBP we
Włodawie, jednak nadal pełnił
swoją funkcję oraz współpracował
z Edwardem Taraszkiewiczem
„Żelaznym”. Aresztowany 9 sierpnia 1947 r. przez
PUBP we Włodawie. Wyrokiem
WSR w Lublinie skazany na
15 lat więzienia. Fot. AIPN.



Maj 1947 r. Wspólna odprawa oddziału por. Józef Struga „Ordo-
na” i patrolu podległego kpt. „Uskokowi”, pod dowództwem st.
sierż. Walentego Waśkowicza „Strzały”. Od lewej: Stanisław Mar-
ciniak „Niewinny”, „Strzała”, „Ordon” (pochylony nad mapą), Lu-
dwik Szmydka „Czarny Jurek”, Eugeniusz Arasimowicz „Mongoł”,
Czesław Osieleniec „Zagłoba”. Stoją: Ignacy Falkiewicz „Mewa”,
Jerzy Marciniak „Sęk” (z patrolu „Strzały”). Fot. AIPN

Ścisłe tajne.

ROZKAZ SPECJALNY.

W związku z tem, że żydowsko - bolszewicka agentura propa-
gandowa wydała t. zw. „amnesie i ujawnienie się” bezkarne członkom
organizacji podziemnej oraz członkom oddziałów zbrojnych, podajemy
poniżej faktyczne zadanie które to każdy ujawniający się musi pod
presją wykonać:

- oddać wszelką posiadaną broń.
 - zdradzić swoich podwładnych, lub kolegów z konspiracji
 - zdradzić swoich przełożonych i wskazać miejsce ich pobytu
 - przystąpić do natychmiastowej współpracy z U.B. (szpiclowanie)
- Bez wypełnienia w/w warunków U.B. nikogo nie przyjmie i nie uwolni
od kary.
- Przytoczone powyżej warunki, które to każdy ujawniający się musi wype-
łnić mają za zadanie: całkowicie zdekonspirować organizację podziemną
oraz oddziały podziemne.
- Czyn taki uważany jest jako zdrada i złamanie przysięgi konspiracyjnej
i podlega sądowi konspiracyjnemu który za takie przekroczenie wynie-
rza na najwyższy wymiar kary - karę śmierci i konfiskate rodziny.
- Ujawnić się może członek organizacji wyłącznie za pozwoleniem władz
podziemnych dla specjalnego celu.

Polska Podziemia ujawni się w całości w odpowiednim na to czasie oraz
na specjalny rozkaz, lecz nigdy bolszewicko-żydowskim pachołkom !!!
Na podstawie specjalnego rozkazu władz okręgowych zabraniam przez to
wszelkiego samowolnego ujawniania się.

Nasze niezłomne hasło dalej brzmi: " WYTRWAĆ DO KOŃCA " !!!

Mp. dnia 18 lutego 1947r.

Cześć ! /-/ "Róg" /-/ podpis

Za zgodność stwierdza : /-/ "Żelazny" /-/ podpis

Nasze niezłomne hasło dalej brzmi: „WYTRWAĆ DO KOŃCA”!!!

Fragment „Rozkazu specjalnego” z 18 lutego 1947 r. wydanego przez „Roga” i „Żelaznego”

„Rozkaz specjalny” wydany 18 lutego 1947 r. przez komenda-
nta Rejonu II Obwodu WiN Włodawa chor. Feliksa Ma-
jewskiego „Roga” i Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”
zabraniający ich podkomendnym samowolnego ujawnia-
nia się podczas zbliżającej się amnestii. Fot. AIPN

Po śmierci „Jastrzębia” obowiązki dowódcy przejął jego brat Edward Taraszkiewicz „Żelazny”, jednak ze względu na ciężką sytuację w terenie, pacyfikowanym przez grupy operacyjne KBW i UB, zmuszony był rozformować oddział. Na początku stycznia 1947 r., po zmasowanych obławach i aresztowaniach, wyruszył do pow. włodawskiego, na sesję wyjazdową Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie. W ciągu kilkunastu dni skazał w trybie doraźnym na karę śmierci dwunastu żołnierzy i współpracowników oddziału, których rozstrzelano w publicznych egzekucjach, na oczach siłą spędzonych mieszkańców kilku podwłodawskich wsi. W wyniku sfalszowanych przez komunistów wyborów do Sejmu i ogłoszonej 22 lutego 1947 r. amnestii, komendant Obwodu WiN Włodawa kpt. Zygmunt Szumowski „Komar” 4 kwietnia 1947 r. rozwiązał „organizację polityczną WiN” i poinformował podkomendnych o ujawnieniu. Terror zastosowany przez aparat bezpieczeństwa spowodował, że część żołnierzy obwodu nie skorzystała z amnestii. „Żelazny” i „Ordon” oraz część ich podkomendnych, którzy nie wierzyli w szczerą intencję „władzy ludowej”, podjęli decyzję o kontynuowaniu walki.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



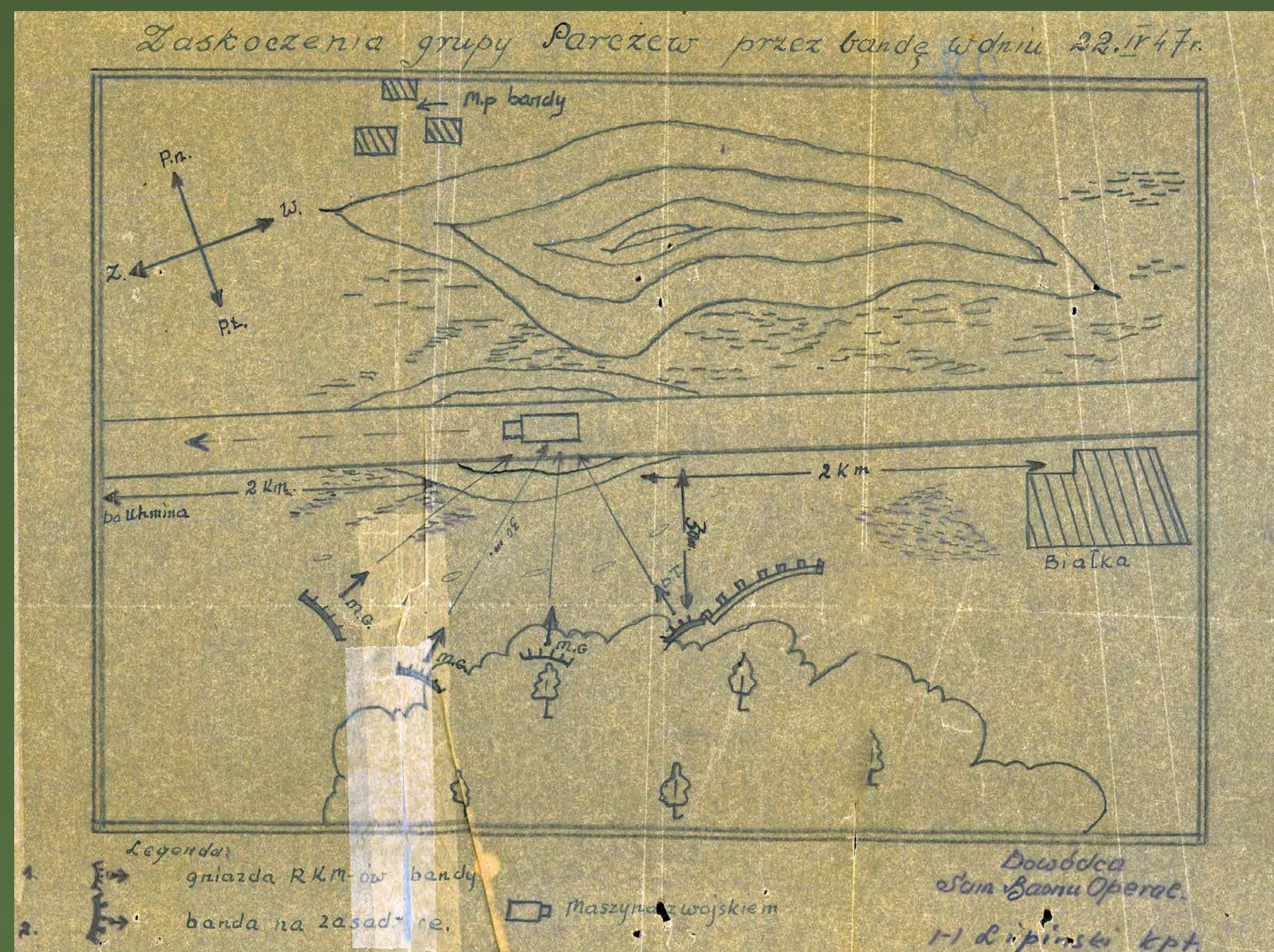
KOMENDANT „ŻELAZNY”

Las k. Mietułki (pow. Włodawa), 27 maja 1947 r. Od lewej: Henryk Wybranowski „Tarzan”, Edward Taraszkiewicz „Żelazny”, Mieczysław Małecki „Sokół”, Stanisław Pakuła „Krzewina”. Fot. AIPN

Od wiosny 1947 r. grupa „Żelaznego” stanowiła bezpośrednią kontynuację oddziału partyzanckiego Obwodu WiN Włodawa, dowodzonego jego przez brata – „Jastrzębia”. W jej skład wchodził żołnierze, którzy nie skorzystali z amnestii z 22 lutego 1947 r. Z biegiem czasu dołączali do niej również ujawnieni członkowie podziemia, którzy szukali schronienia przed grożącym aresztowaniem. Do jesieni 1949 r. jej stan osobowy utrzymywał się na poziomie 7-9 ludzi. Niewielka liczebność wymusiła zmiany w specyfice działań, które sprowadzały się do likwidacji agentury oraz zdobywania środków niezbędnych do działalności podziemnej. Zdarzały się jednak poważniejsze akcje, jak np.: zasadzka i rozbięcie Grupy Operacyjnej UB-MO-KBW 22 kwietnia 1947 r. pod Białką, czy udział (wspólnie z grupami Stanisława Kuchciewicza „Wiktor” i Józefa Struga „Ordon”), w budzącej wciąż wiele kontrowersji akcji odwetowej w Puchaczowie nocą z 2 na 3 lipca 1947 r., w wyniku której śmierć ponieśli 23 osoby.



Mieczysław Małecki „Sokół”, szef oddziału i zastępca Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. Poległ 11 października 1947 r. w Hańsku podczas starcia z funkcjonariuszami MO. Fot. AIPN.



Wykonany przez KBW schemat zasadzki urządzonej przez oddział ppor. Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego” na grupę operacyjną UB-MO-KBW pod Białką 22 kwietnia 1947 r. Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

CIĄGLE W WALCE (1948-1949)



Banda »Żelaznego« dokonuje wyłącznie napady na obiekty państwowe i spółdzielcze, natomiast na osoby cywilne dotychczas nie stwierdzone, by takich dokonała.

Fragment sprawozdania Wydziału III WUBP w Lublinie za listopad 1949 r.

W drugim półroczu 1947 r. „Żelazny” poniósł poważne straty w ludziach i broni, jednak wiosną 1948 r. rozpoczął odbudowę sieci placówek terenowych (w tym wywiadowczych) w kilku powiatach. Przez kolejne miesiące również oddział stopniowo się rozrastał, osiągając na krótko stan dziewięciu żołnierzy. Wykonano kilka akcji ekspropriacyjnych, porządkowych oraz zlikwidowano dwóch informatorów UB. Od końca 1948 r. do połowy 1949 r. Taraszkiewicz współdziałał z patrolami Stanisława Kuchciewicza „Wiktora”, podległym dowódcy oddziałów partyzanckich na Lubelszczyźnie kpt. Zdzisławowi Brońskiemu „Uskokowi”. Po śmierci Brońskiego 21 maja 1949 r. ich drogi się rozeszły, a oddział podzielono. Przy „Żelaznym” pozostało trzech partyzantów, z którymi 25 października 1949 r. opanował pociąg na stacji kolejowej w Stulnie. Zdobył wówczas 1,5 mln zł oraz tajne dokumenty PUBP we Włodawie, zawierające m.in. wykaz informatorów z pow. włodawskiego, co pozwoliło mu na likwidację kilku najgroźniejszych oraz skuteczne ukrywanie się przez kolejne kilkanaście miesięcy. Akcja ta jednak sprawiła, że z końcem 1949 r. Edward Taraszkiewicz „Żelazny” stał się dla komunistów najgroźniejszym i najbardziej poszukiwanym dowódcą partyzanckim na Lubelszczyźnie.



Wrzesień 1948 r., przed domem Janiny Korzeniewskiej „Wandy” (siostry „Fredka”), komendantki placówki wywiadowczej w Łowiszowie. Od lewej: Henryk Wybranowski „Tarzan”, Edward Taraszkiewicz „Żelazny”, Władysław Korzeniewski „Fredek”. Fot. AIPN.



Październik 1948 r., Lasy Włodawskie. Na zdjęciu czterech z siedmiu ówczesnych żołnierzy oddziału Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. Od lewej: Ignacy Zalewski „Zygmunt”, Bronisław Wojciechowski „Leszek”, Karol Mielniczuk „Wacek”, Władysław Korzeniewski „Fredek”; (na rewersie zdjęcia opis: „gra w karty w wolnej chwili”). Fot. AIPN



Broń i amunicja oddziału Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego” odnaleziona w 1947 r. w bunkrze leśnym pod Pieszowolą przez grupę operacyjną KBW, po doniesieniu informatora UB ps. „Dziadek”. Zdjęcie wykonane na dziedzińcu PUBP we Włodawie. Fot. AIPN.

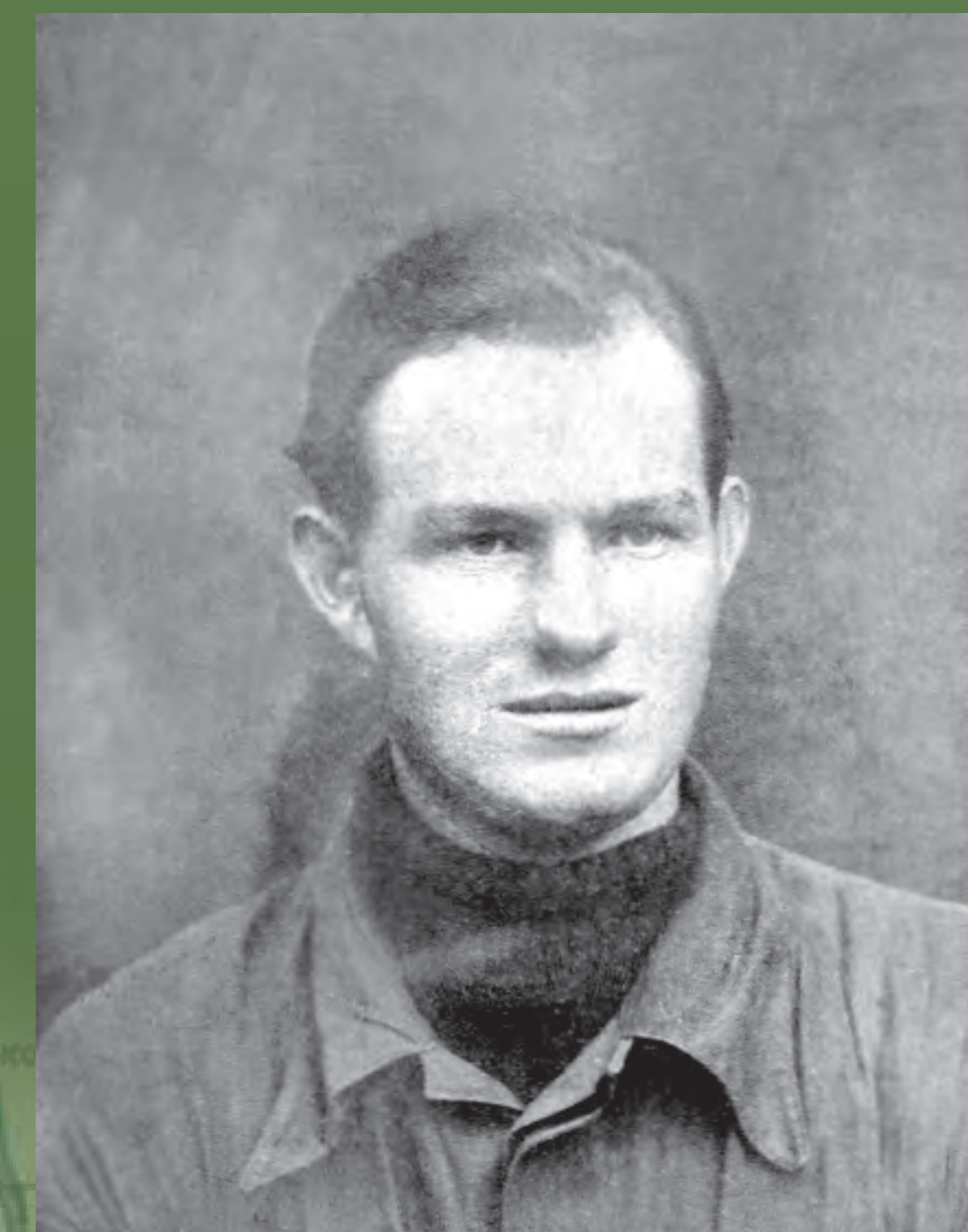


INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Rok 1947 lub 1948. Od lewej: kpt. Zdzisław Broński „Uskok”, ppor. Stanisław Kuchciewicz „Wiktor”. Fot. AIPN

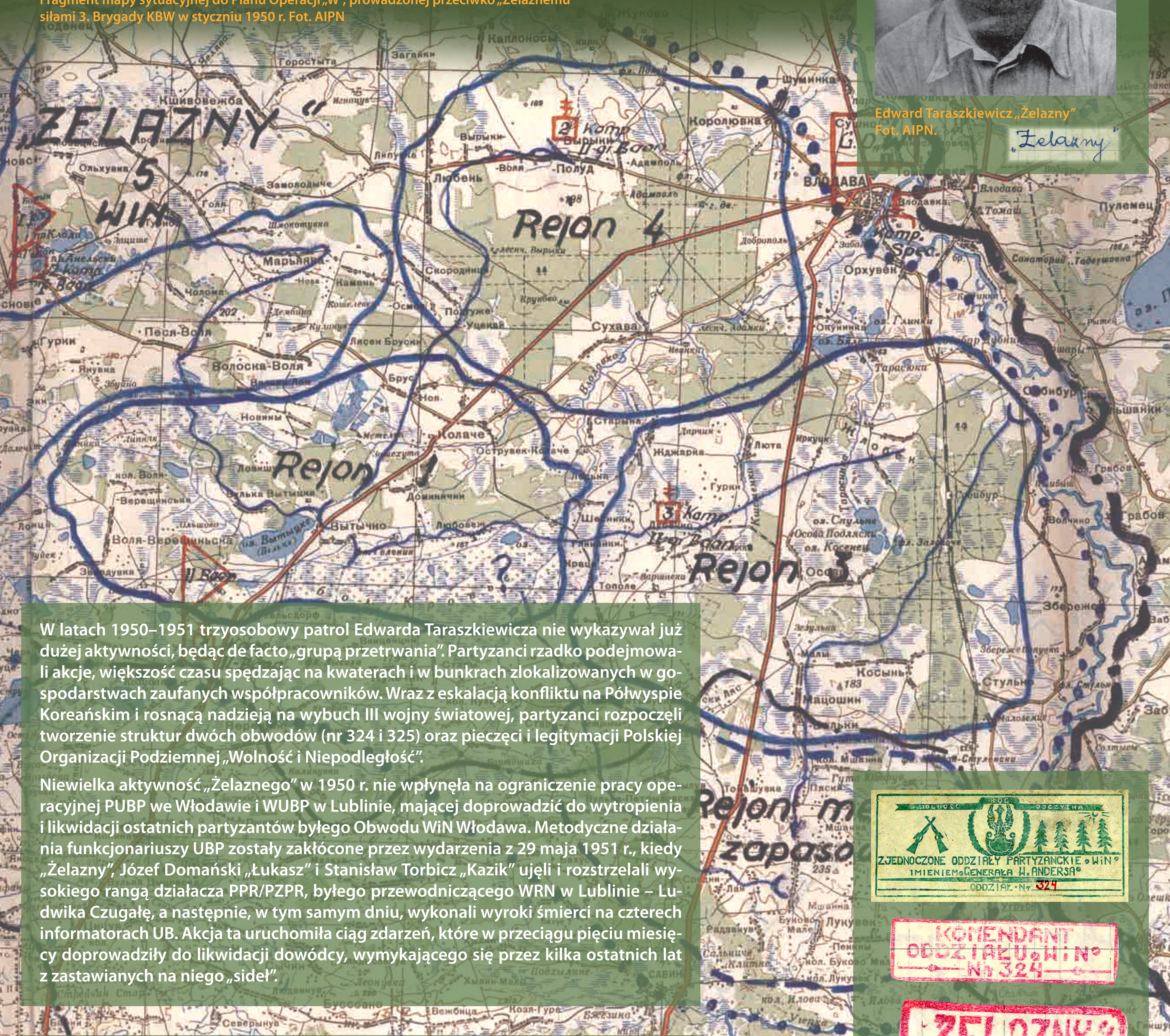
GRUPA PRZETRWANIA

Fragment mapy sytuacyjnej do Planu Operacji „W”, prowadzonej przeciwko „Żelaznemu” siłami 3. Brygady KBW w styczniu 1950 r. Fot. AIPN



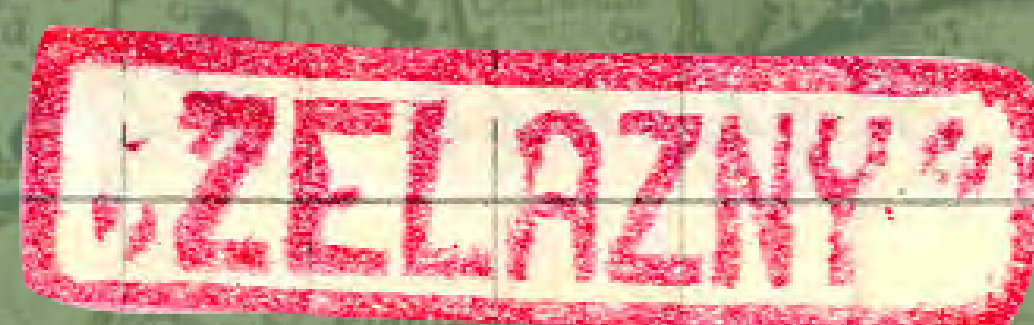
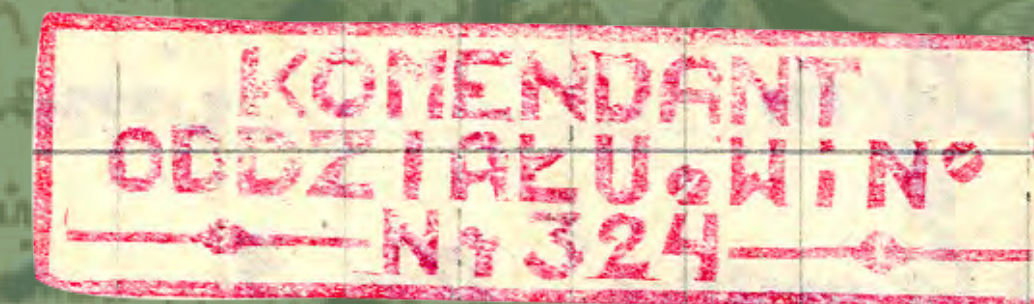
Edward Taraszkiewicz „Żelazny”
Fot. AIPN.




„Żelazny”



W latach 1950–1951 trzyosobowy patrol Edwarda Taraszkiewicza nie wykazywał już dużej aktywności, będąc de facto „grupą przetrwania”. Partyzanci rzadko podejmowali akcje, większość czasu spędzając na kwaterach i w bunkrach zlokalizowanych w gospodarstwach zaufanych współpracowników. Wraz z eskalacją konfliktu na Półwyspie Koreańskim i rosnącą nadzieją na wybuch III wojny światowej, partyzanci rozpoczęli tworzenie struktur dwóch obwodów (nr 324 i 325) oraz pieczęci i legitymacji Polskiej Organizacji Podziemnej „Wolność i Niepodległość”.

Niewielka aktywność „Żelaznego” w 1950 r. nie wpłynęła na ograniczenie pracy operacyjnej PUBP we Włodawie i WUBP w Lublinie, mającej doprowadzić do wytopienia i likwidacji ostatnich partyzantów byłego Obwodu WiN Włodawa. Metodyczne działania funkcjonariuszy UBP zostały zakłócone przez wydarzenia z 29 maja 1951 r., kiedy „Żelazny”, Józef Domański „Łukasz” i Stanisław Torbic „Kazik” ujęli i rozstrzelali wysokiego rangą działacza PPR/PZPR, byłego przewodniczącego WRN w Lublinie – Ludwika Czugałę, a następnie, w tym samym dniu, wykonali wyroki śmierci na czterech informatorach UB. Akcja ta uruchomiła ciąg zdarzeń, które w przeciągu pięciu miesięcy doprowadziły do likwidacji dowódcy, wymykającego się przez kilka ostatnich lat z zastawianych na niego „sideł”.



<p>WYSKOLENIE WOJSKOWE Zimowy kurs Kompania - cyjny w „Żelaznego”</p> <p>UWAGI OGÓLNE Jeden z najlepszych i najbardziej zaufanych ludzi od wielu lat oddamy całkowicie dla sprawy Polityki Podziemnej</p> <p>Legitymacja wydana dn. 24.1951r.</p>	<p>THE POLISH UNDERGROUND ARMY</p>  <p>POLSKA ORGANIZACJA PODZIEMNA „WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ” OBLICZ Nr 325 REJON Nr 1 PLACÓWKA Nr 1 LEGITYMACJA Nr 3</p>	  <p>„Ostrożny” PODPIS WŁAŚCICIELA LEGITYMACJI 172 „Łukasz” - „Kazik” PODPIS KOMENDANTA OBWODU PODPIS SZEFA OBWODU</p>	<p>PSEUDONIM „Ostrożny” DATA URODZ. 10.II.1906r. IMIĘNA RODZICÓW Hamisław i Jadwiga FUNKCJA W ORGANIZACJI Fracownik wywiadu</p> <p>STOPIEN WOJSKOWY Plutonowy DATA OSTATNIEGO AWANSU 1.IV.1946r.</p> <p>WYSKOLENIE CYWILNE 4 klas szkoły podstaw.</p>
---	--	--	---

Legitymacja Polskiej Organizacji Podziemnej „Wolność i Niepodległość” Romana Dobrowolskiego „Ostrożnego”, jednego z najbardziej zaufanych współpracowników „Żelaznego”, wydana przez dowódcę w kwietniu 1951 r. (awers i rewers). Fot. AIPN

Odciski pieczęci przeznaczonych do stosowania w korespondencji przez oddział „Obwodu Nr 324” wykonane przez Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, Józefa Domańskiego „Łukasz” i Stanisława Torbicza „Kazika” w bunkrze u Romana Dobrowolskiego w Urszulinie między lutym a kwietniem 1951 r. Fot. AIPN.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

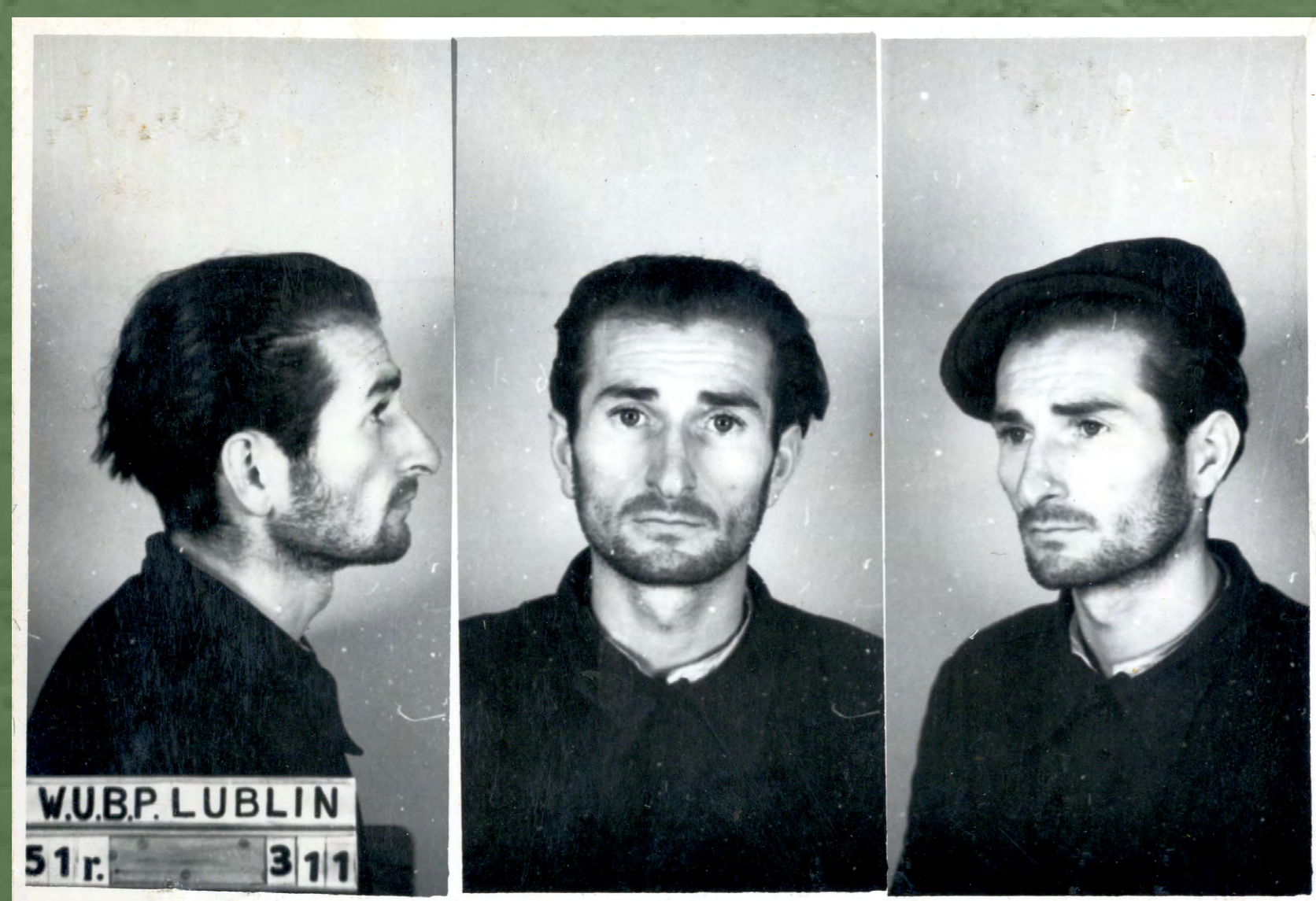
**„W roku 1946 grupa nasza liczyła 48 ludzi, dziś z nich zosta-
łem tylko sam jeden, wszyscy niemal złożyli swe młode życie
na szali Ojczyzny. Wszystkie grupy, które operowały w tym
czasie na terenie Lubelszczyzny spotkał taki sam los i koniec.
Ci, co zostali, to tylko jednostki, które tylko cudem Bożym
żyją i dalej niosą sztandary swoich rozbitych oddziałów”.**

Fragment listu Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego” do rodziny ze stycznia 1951 r.

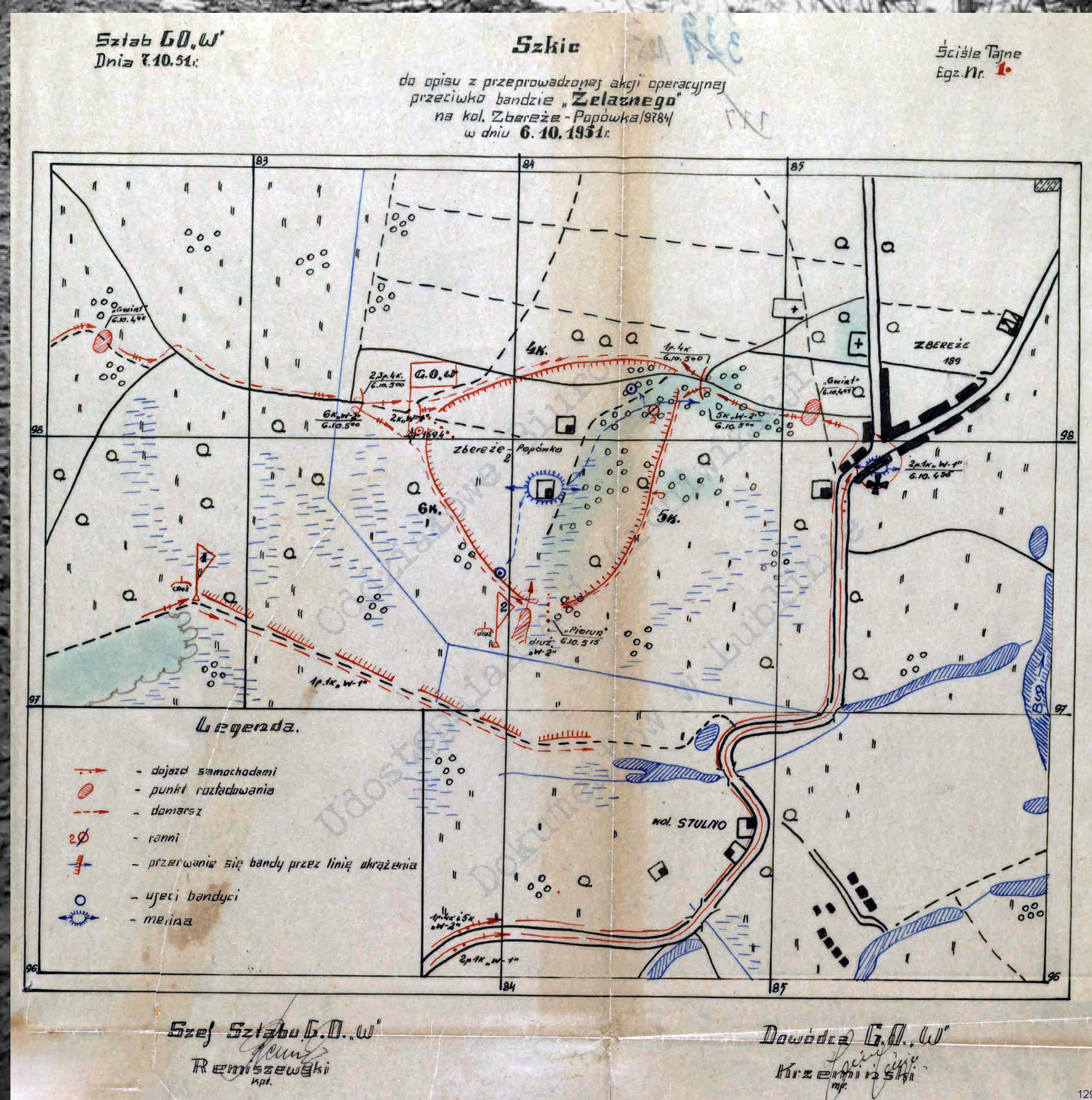
POCZĄTEK KOŃCA

Droga leśna w pobliżu kol. Zbereże–Popówka, na której 6 października 1951 r. Edward Taraszkiewicz „Żelazny” i jego żołnierze, podczas przebijania się przez kordon obławy, zdobyli samochód KBW (zdjęcie współczesne). Fot. Grzegorz Makus

Likwidacja Ludwika Czugały i informatorów UB wywołała natychmiastową reakcję Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. 21 czerwca 1951 r. zaczęła działać Grupa Operacyjna „Włodawa”, na czele której stanął wicedyrektor Departamentu III MBP płk Stanisław Wolański, a za pracę operacyjną odpowiadał naczelnik Wydziału III WUBP w Lublinie mjr Jan Wołkow. W wyniku kilkumiesięcznych działań funkcjonariuszy UB, zlokalizowano miejsce pobytu „Żelaznego” i trzech jego ostatnich żołnierzy. Rankiem 6 października 1951 r. dwa bataliony KBW, wzmocnione funkcjonariuszami WUBP w Lublinie i włodawskiego PUBP (w sumie ok. 600 ludzi), okrążyły zabudowania Teodora Kaszczuka na kolonii Zbereże–Popówka (pow. Włodawa), gdzie kwatrowali: „Żelazny”, Stanisław Torbicz „Kazik”, Józef Domański „Łukasz” i Stanisław Marciniak „Niewinny”. Partyzanci, ostrzeliwując się, przegrali pierwszą linię okrążenia i podstępem przejęli samochód KBW. „Żelazny” nakazał szoferowi jazdę poza zasięg obławy, jednak ten ruszył w stronę wsi Zbereże, gdzie stacjonował pododdział 1. Brygady KBW. Gdy znaleźli się w pobliżu żołnierzy, szofer gwałtownie zatrzymał pojazd i wyskakując krzyknął: „ognia, w samochodzie banda!”



Stanisław Kaszczuk „Daleki”, s. Teodora i Natalii, zam. na kol. Zbereże–Popówka, od jesieni 1948 r. łącznik i wywiadowca oddziału Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. Aresztowany 6 października 1951 r. Wyrokiem WSR w Lublinie z 10 marca 1952 r. skazany na dożywotnie więzienie. Fot. AIPN



OSTATNIA WALKA „ŻELAZNEGO”

Zbereże, upamiętnienie w formie kapliczki w miejscu ostatniej walki i śmierci ppor. Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. Fot. Grzegorz Makus



Wobec miażdżącej przewagi wroga partyzanci byli bez szans. Wskakiwali w biegu, strzelali i ginęli w biegu... W trakcie krótkiej wymiany ognia polegli Edward Taraszkiewicz „Żelazny” i Stanisław Torbicz „Kazik”. Niedługo później ujęto Stanisława Marciniaka „Niewinnego” i ciężko rannego Józefa Domańskiego „Łukasza”. W wyniku ostrzału zabudowań zginęli gospodarze – Teodor i Natalia Kaszczukowie, a ich trzech synowie i córka za współpracę z „Żelaznym” trafili na wiele lat do więzienia.

Podczas starcia zginęło lub odniosło śmiertelne rany pięciu żołnierzy KBW i jeden oficer UBP. Na podstawie zeznań zatrzymanych aresztowano kilkudziesięciu współpracowników grupy Taraszkiewicza, w tym Romana Dobrowolskiego „Ostrożnego”, u którego znaleziono archiwum oddziału. W pokazowym procesie, na sesji wyjazdowej w Urszulinie, skazano go na krę śmierci i 3 grudnia 1951 r. stracono w więzieniu na Zamku w Lublinie. „Łukasz” i „Niewinny”, po przeszło rocznym śledztwie, na mocy komunistycznego wyroku zostali zamordowani strzałem w tył głowy 12 stycznia 1953 r. w podziemiach lubelskiego Zamku.



Józef Domański „Łukasz”, zdjęcie sygnalityczne wykonane przez UB, Lublin 1952 r. Fot. AIPN



Stanisław Marciniak „Niewinny”, zdjęcie sygnalityczne wykonane przez UB, Lublin 1951 r. Fot. AIPN



Zdjęcie wykonane 6 października 1951 r. na dziedzińcu PUBP we Włodawie. Leżą zabici: Stanisław Torbicz „Kazik” (z lewej) i Edward Taraszkiewicz „Żelazny” (z prawej). W środku siedzi Stanisław Marciniak „Niewinny”. Fot. AIPN.

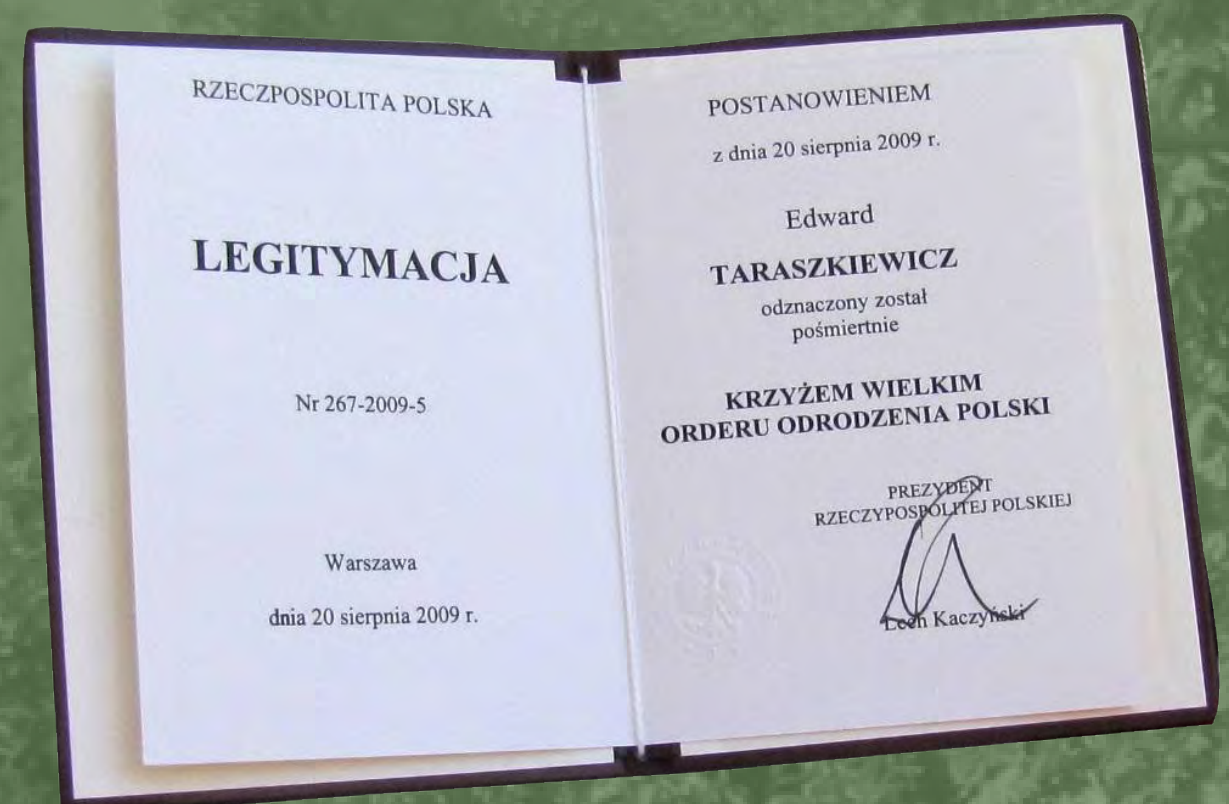
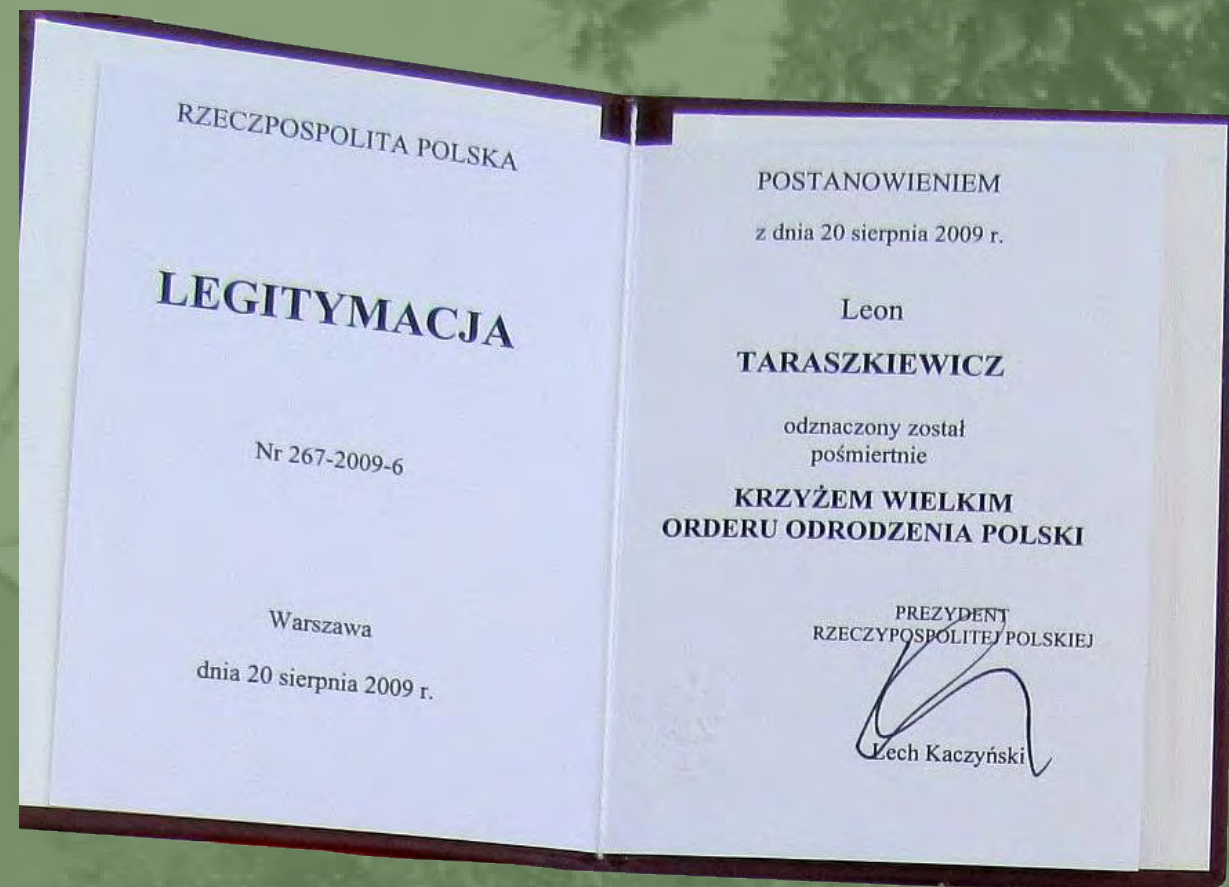
Zbereże, miejsce stacjonowania pododdziału 1. Brygady KBW, gdzie 6 października 1951 r. ostatnią walkę stoczył ppor. Edward Taraszkiewicz „Żelazny” i jego żołnierze. Zdjęcie wykonane przez funkcjonariuszy UB. Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

BILANS I PAMIĘĆ

Dopełnieniem elementarnej sprawiedliwości było nadanie przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, postanowieniem z 20 sierpnia 2009 r., „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, pośmiertnie obu braciom Krzyży Wielkich Orderu Odrodzenia Polski – Polonia Restituta.



Rozalia Otta, siostra Leona i Edwarda Taraszkiewiczów, z nadanymi jej braciom odznaczeniami. Obok adiutant „Żelaznego” – mjr Stanisław Pakuła „Krzewina”. Wytyczno, 25 września 2010 r. Fot. Grzegorz Makus

Pomnik w hołdzie żołnierzom oraz współpracownikom oddziału por. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia” i ppor. Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, poległym w latach 1945–1955 w walce z komunistycznym zniewoleniem, odsłonięty we Włodawie 12 października 2008 r. Fot. Grzegorz Makus

Przez pół wieku komuniści, piórami usłużnych pisarzy i propagandystów, wykreowali braci Taraszkiewiczów i ich żołnierzy na pospolitych bandytów i morderców. Dopiero po 1989 r. powoli zaczęła przebijać się prawda o tych ostatnich bohaterach antykomunistycznego podziemia. Powstały pierwsze rzetelne publikacje oraz upamiętnienia, jednak dopiero w 2008 r., w reprezentacyjnym miejscu ich rodzinnej Włodawy, stanął okazały pomnik wybudowany przez Fundację „Pamiętamy”.

W LATACH
1945–1951

przez oddziały „Jastrzębia” i „Żelaznego” przewinęło się

OD 50 DO 70
ludzi

wykonano

OKOŁO 120
rozmaitych akcji

poległo lub zostało
zamordowanych

PONAD 60

żołnierzy i współpracowników
oddziałów

PAMIĘCI
ŻOŁNIERZY ORAZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW
ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO ARMII KRAJOWEJ
-ZRZESZENIA WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ
OBWODU WŁODAWA
DOWODZONEGO PRZEZ BRACI
POR. LEONA TARASZKIEWICZA
JASTRZEBIA' † 3 I 1947
PPOR. EDWARDA TARASZKIEWICZA
ŻELAZNEGO' † 6 X 1951
POLEGŁYCH W LATACH 1945-1955
W WALCE Z KOMUNISTYCZNYM ZNIEWOLENIEM
ODDALI ŻYCIE ZA NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI
I WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA

JAN BOCHENSKI „CZAPLA” † 14 I 1947
ALBION BOJCZUK „LEW” † 11 I 1947
STANISŁAW BYCHAWSKI † II 1947
TADEUSZ BYCHAWSKI „SEP” † 12 VI 1945
CZESŁAW CZAPLIŃSKI „JUB” † 17 I 1947
ADOLF CZECH „SEP” † 14 I 1947
ROMAN DOBRZOWSKI „OSTROŻNY” † 3 XII 1951
JÓZEF DOMAŃSKI „ŁUKASZ” † 12 I 1953
JAN GAJOS „WICHER” † 27 I 1947
TADEUSZ GARŁOCH „ZIMNY” † 22 VII 1946
ALEKSANDER GRZYWACZEWSKI „OLCHA” † VIII 1947
ROMAN HORDEJUK „GIL” † 10 X 1949
ANTONI IMIELNIK „KOZUSZEK” † 10 I 1947
STANISŁAW JUNG „LIS” † 11 I 1947
STEFAN KARACZEWSKI „LECH” † 12 VI 1945
WITALIA KASZCZUK † 6 X 1951
TEODOR KASZCZUK † 6 X 1951
KAZIMIERZ KŁOSIŃSKI „BIAŁY” † 1 I 1947
ZDZISŁAW KOBUTOWSKI „RYB” † 24 XII 1946
WACŁAW KONDRACKI „SYBIRAK” † 22 X 1946
LUCJAN KORPYSZ „BOŁĄB” † 11 I 1947
WŁADYSŁAW KORZENIEWSKI „ANDERSIAK” † 10 X 1949
HENRYK KUCHARUK „MINUS” † 13 II 1947
STANISŁAW KUCHARUK „JARZĄBEK” † 19 II 1947
STEFAN KUCHARUK „RYB II” † 1 I 1947
BOLESŁAW MAJEWSKI „SOCHA” † 6 VIII 1947

ZYGMUNT MAJEWSKI „LEHNI” † 28 XI 1946
MIECZYSLAW MAŁECKI „SORÓŁ” † 11 X 1947
STANISŁAW MARCINIAK „NIEWINNY” † 12 I 1953
STANISŁAW MARTYNIUK „ŻYD” † V 1947
KAROL MIELNICZUK „WACEK” † 11 IX 1951
JÓZEF MILANUK „SKOŃ” † 26 XII 1946
STANISŁAW MYC „KRZOT” † 21 V 1952
HENR „ŚMIGŁY” † 22 X 1946
JÓZEF PIASECKI „SORÓŁ” † 12 II 1946
ZDZISŁAW PIELACH „FELEK” † 25 X 1955
KAZIMIERZ POGONOWSKI „SZAKAL” † 1952
PIOTR POPIELEWICZ „TYGRYS” † 6 II 1947
KAZIMIERZ RADKE „BUKIET” † 12 I 1947
MIECZYSLAW SAWICKI „KRUK” † 22 VII 1946
JÓZEF SZYPULSKI „BIZON” † II 1947
ANTONI TARKOWSKI „ŻUK” † 2 III 1947
JAN TORBIECZ „BÓG” † 6 XI 1946
STANISŁAW TORBIECZ „KAZIN” † 6 X 1951
BOGUSŁAW WÓJCIECHOWSKI „LESZEK” † 11 IX 1951
EDWARD WRZASZCZ „GODUN” † 17 I 1947
HENRYK WYBRANOWSKI „TARZAN” † 6 XI 1946
IGNACY ZALEWSKI „LIN” † 12 II 1951
KAZIMIERZ ZASADZKI „LENIWY” † 12 I 1947
BOGUSŁAW ZIELIŃSKI „KOZIÓŁ” † 26 XI 1947
TADEUSZ ŻULAWSKI „STRUBIŃ” † 16 I 1947



Prace poszukiwawcze w okolicach Orchówka, październik 2018 r. Fot. Róża Dylewska

IPN od lat poszukuje miejsca pochówku Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego” i jego podkomendnych. Pierwsze prace prowadzono w 2012 r. w rejonie byłych koszar nad Bugiem we Włodawie; kolejne, w latach 2017–2019, w okolicach Orchówka, na południe od Włodawy. Niestety, do dzisiaj nie udało się odnaleźć miejsca pochówku „Żelaznego”, jak i większości zabitych żołnierzy i współpracowników oddziałów braci Taraszkiewiczów.

W listopadzie 2017 r., podczas prac prowadzonych na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie, odnaleziono szczątki Józefa Domańskiego „Łukasza” i Stanisława Marciniaka „Niewinnego”, straconych 12 stycznia 1953 r. więzieniu na Zamku w Lublinie. Informacje o ich identyfikacji podano do publicznej wiadomości w 2018 r.